

Sygn. akt IV U 687/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Rafał Łatanik

Protokolant Anna Tomasz

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. w Częstochowie

sprawy H. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania H. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 20 kwietnia 2016 r. Nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje ubezpieczonej H. A. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 2 kwietnia 2016 roku.

Sygn. akt IV U 687/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 kwietnia 2016 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonej H. A. przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że na dzień rozwiązania stosunku pracy ubezpieczona nie wykazała wymaganego 35-letniego stażu emerytalnego. Jednocześnie wskazano, iż do stażu nie uwzględniono okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 19 listopada 1979 roku do 18 czerwca 1982 roku, ponieważ nauka w szkole oddalanej od miejsca zamieszkania wykluczała stałą pracę co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy.

W odwołaniu wniesionym do Sądu ubezpieczona H. A. wniosła

o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego podnosząc, iż w spornym okresie jej rodzice posiadali gospodarstwo rolne

o powierzchni 8 ha. Matka z uwagi na stan swojego zdrowia zasadniczo zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. W gospodarstwie rolnym zaś pracowała ona wraz z ojcem, albowiem w tym czasie starsza siostra rozpoczęła już pracę zawodową, a brat powołany został do odbycia służby wojskowej. Zasadniczo zajmowała się ona przygotowaniem paszy i karmieniem zwierząt, a ponadto sadiła ziemniaki i buraki pastewne, uprawiała zboża, brała udział w sianokosach

i wykopkach oraz kosiła trawę na łące, na której wypasały się zwierzęta, a także uprawiała przydomowy ogródek. Dodała, iż w tak dużym gospodarstwie jej praca była stale wymagana. Bez wpływu na możliwość jej pracy w gospodarstwie miała nauka w szkole oddalonej od miejsca jej zamieszkania o około 20 km, albowiem do szkoły codziennie dojeżdżała pociągiem, a podróż w jedną stronę trwała niecałe 30 minut.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w C. wniósł o oddalenie odwołania wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

H. A. urodziła się (...).

W dniu 1 kwietnia 2016 roku ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Organ rentowy uznał wnioskodawczyni staż emerytalny w wymiarze 31 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych, 1 roku, 4 miesięcy i 18 dni okresów nieskładkowych oraz 4 miesięcy i 14 dni (tj. od 19 czerwca 1982 roku do 1 listopada 1982 roku) okresów uzupełniających.

Ostatnio, tj. od 1 września 2014 roku do 30 września 2015 roku ubezpieczona zatrudniona była w (...) Firmie Usługowej (...) w C. na stanowisku pracownika gospodarczego. Stosunek pracy rozwiązał się z powodu likwidacji stanowiska pracy.

Od 1 października 2015 roku ubezpieczona zarejestrowana jest w (...) Urzędzie Pracy w C. z prawem do zasiłku dla bezrobotnych.

Rodzice ubezpieczonej w latach 1972-1990 figurowali jako właściciele gruntów rolnych o powierzchni 7.6015 ha.

W okresie od 1 września 1979 roku do 18 czerwca 1982 roku ubezpieczona uczęszczała do (...) Szkoły (...) w Zespole Szkół (...) w C., gdzie uczyła się w zawodzie monter – instalator urządzeń technicznych w budownictwie wiejskim. Szkoła oddalana była od miejsca jej zamieszkania o około 20 km. Ubezpieczona codziennie dojeżdżała do szkoły, a dojazd zajmował jej 30 minut w jedną stronę.

H. A. po szkole codziennie pracowała w gospodarstwie rolnym wykonując typowe prace rolnicze w polu przy żniwach, sianokosach, wykopkach oraz hodowli zwierząt (bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu) przez co najmniej 4 godziny dziennie.

(vide: akta rentowe, zeznania świadków M. P. (1) k. 15v., K. K. k. 15v.-16 oraz wyjaśnienia ubezpieczonej słuchanej w charakterze strony k. 16)

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczenia przedemerytalnych (t.j. Dz. U. z 2013 Nr 170 ze zm.) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 180 dni pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;

2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia

w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;

3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 180-dniowy okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych (art. 2 ust. 3).

W niniejszej sprawie niespornym jest, iż w (...) Firmie Usługowej (...) zatrudniona była przez okres dłuższy niż 6 miesięcy (od 1 września 2014 roku do 30 września 2015 roku), a jej stosunek pracy został rozwiązany przez pracodawcę z przyczyn dotyczących zakładu pracy, tj. likwidacji stanowiska pracy, nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna oraz w powyższym okresie nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych, a wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego złożyła w dniu wydania jej przez (...)Urząd Pracy dokumentu poświadczającego 180-dniowy okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Spornym zatem pozostała jedynie kwestia ustalenia, czy odwołująca legitymuje się okresem uprawniającym do emerytury w wymiarze co najmniej 35 lat.

Organ rentowy odmówił zaliczenia do stażu emerytalnego ubezpieczonej okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 19 listopada 1979 roku do 18 czerwca 1982 roku, ponieważ nauka w szkole oddalonej od miejsca zamieszkania wykluczała jej pracę co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy.

Przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 887 ze zm.) stanowi, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je jak okresy składkowe:

- 1)okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2)przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3)przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w poprzednim stanie prawnym ugruntował się już pogląd, iż okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem

1 stycznia 1983 roku uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalno-rentowych, gdy była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAP 1997/23/473, z dnia 18 marca 1999 roku, II UKN 528/98 OSNAP 2000/10/399, z dnia 7 listopada 1997 roku II UKN 318/97 OSNAPiUS 1998 r. nr 16, poz. 491, z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98 OSNAPiUS 1999 r. nr 24, poz. 799).

W ocenie Sądu ubezpieczona wykazała, że pracowała przez co najmniej 4 godziny dziennie w należącym do rodziców gospodarstwie rolnym.

Z doświadczenia życiowego bowiem wiadomym jest, iż w spornym okresie dzieci zamieszkujące na terenie gospodarstwa rolnego zasadniczo pracowały w gospodarstwie rolnym. Praca na roli stanowiła wówczas jedno z głównych źródeł utrzymania rodziny. Na uwadze należy mieć przy tym fakt iż, z uwagi na areal gospodarstwa, tj. blisko 8 ha, praca dzieci w tym gospodarstwie była konieczna zwłaszcza że w spornym okresie ojciec odwołującej pracował jeszcze zawodowo, a matka, z uwagi na stan swojego zdrowia (jaskra) zajmowała się wyłącznie prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wątpliwości Sądu nie budzi zatem, iż H. A. zarówno przed szkołą jak i po powrocie z niej pracowała

w gospodarstwie rolnym wykonując typowe prace rolnicze. Jest to tym bardziej uzasadnione, że starsze rodzeństwo, tj. dwie siostry starsze o 8 i 10 lat oraz brat starszy o 11 w tym czasie już nie mieszkało na terenie gospodarstwa rolnego. Z kolei brat bliźniak w okresie nauki w szkole mieszkał u siostry w C. i jedynie sporadycznie odwiedzał rodziców, a następnie powołany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej, a siostra starsza o 3 lata podjęła już wówczas pracę zawodową i także zamieszkała w C.. Niewątpliwym zatem jest, iż

w takiej sytuacji ubezpieczona musiała zarówno przed szkołą jak i po jej zakończeniu pomagać ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W szczególności karmiła rano zwierzęta oraz doila krowy, gdyż rodzice ubezpieczonej oddawali do skupu mleko – około 50 litrów. Po powrocie ze szkoły ubezpieczona wykonywała pozostałe prace związane z hodowlą zwierząt, jak również pomagała ojcu w pracach polowych, tj. przy sadzeniu ziemniaków, wykopkach, sianokosach, żniwach, przy uprawianiu łubinu. Czynności te zajmowały jej od 5 godzin do nawet 10 godzin. Fakt wykonywania powyższych prac stanowczo potwierdzili powołani w sprawie świadkowie – jej sąsiedzi. I tak M. P. (2) zeznała, iż mimo uczęszczania do szkoły ubezpieczona codziennie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Dojazd do szkoły zajmował jej bowiem jedynie 30 minut w jedną stronę i w domu była już około 15:00. W gospodarstwie tym wykonywała wszystkie typowe prace polowe oraz pomagała przy hodowli zwierząt. Wyjaśniła ona przy tym, iż w spornym okresie odwołująca w gospodarstwie tym pracowała wyłącznie z ojcem, albowiem rodzeństwo w tym czasie już pracowało zawodowo, a matka z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie pracować na roli. Także K. K. przyznała, iż

w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczona pracowała codziennie w wymiarze co najmniej 5 godzin dziennie. Było to bowiem jedno z największych gospodarstw na wsi, w który hodowano także dużą ilość zwierząt, tj. około 5 krów, króliki, trzodę chlewną, drób jej praca. W takiej sytuacji niewątpliwym jest, iż ojciec nie dałby rady sam zająć się tym gospodarstwem. W takiej sytuacji praca ubezpieczonej w tym gospodarstwie nie budzi żadnych wątpliwości. Areal zresztą tego gospodarstwa jak również zakres prowadzonych tam prac uzasadniałby uznanie pracy ubezpieczonej nawet w sytuacji gdyby w gospodarstwie tym pracowało także jej rodzeństwo.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.